

Raport PIIT

Warunki rozwoju rynku teleinformatycznego w Polsce w latach 2005-2007

Przy wykorzystaniu obszernych fragmentów
Raportu 3. Kongresu Informatyki Polskiej



Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji

Warszawa

17 czerwca 2005 roku

© 2005, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji

Zezwala się na cytowanie i wykorzystywanie w innych tekstach oraz opracowaniach z podaniem źródła:

Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji
Raport PIIT
Warunki rozwoju rynku teleinformatycznego w Polsce
w latach 2005-2007
Warszawa 17 czerwca 2005 roku

Raport PIIT został przekazany:

Prezydentowi
Marszałkowi Senatu
Zainteresowanym Senatorom
Marszałkowi Sejmu
Zainteresowanym Posłom
Premierowi
Zainteresowanym Ministrom i Wiceministrom
Przewodniczącym partii politycznych
Komitetom Wyborczym
Przedstawicielom Firm w PIIT
Organizacjom teleinformatycznym
Mediom i dziennikarzom

Bibliografia

- [1] „Strategia rozwoju informatyki w Polsce – stan, zalecenia, perspektywy”, Raport 1. Kongresu Informatyki Polskiej, 1995; www.kongres.org.pl
- [2] „Rozwój Informatyki w Polsce”; Raport 2. Kongresu Informatyki Polskiej, 1999; www.kongres.org.pl
- [3] „Stan telekomunikacji w Polsce”, PIIT, 22 czerwca 2002 roku.
- [4] „Warunki realizacji strategii ePolska 2002 -2003, PIIT, www.piit.org.pl
- [5] „Polska informatyka w Unii Europejskiej” Raport 3. Kongresu Informatyki Polskiej, 2003; www.kongres.org.pl

Raport jest dostępny na witrynie
www.piit.org.pl
oraz jako publikacja w Biurze PIIT

Adres Izby:

Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji
ul. Nowogrodzka 31, pok. 204, 00-511 Warszawa
tel. +48 (22) 628 2260, fax +48 (22) 628 5536

Rok obecności Polski w Unii Europejskiej zmienił wiele opinii i poglądów na temat rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Zmiana Komisarzy i głównych celów w Strategii Lizbońskiej zmieniła też kierunki działania Unii oraz Polski. Nie negując potrzeby kontynuacji programów eEurope oraz i2010, większą uwagę zaczęto zwracać na efekty, jakie te programy powinny przynieść w najbliższym czasie.

W Polsce, po okresie szybkiego tworzenia aktów legislacyjnych opartych o dyrektywy europejskie nadszedł czas na praktyczne ich wdrażanie. Okazało się, że wiele z tych aktów musi być zmodyfikowanych lub dopasowanych do nowych postaci dyrektyw. Rozpoczął się też etap aktywnego uczestnictwa Polski w opracowywaniu nowych dyrektyw, już bezpośrednio w Komisji Europejskiej i w Parlamencie Europejskim. Powstaje Program Narodowego Rozwoju oraz strategie dotyczące rynku teleinformatycznego i medialnego.

Obecnie nadchodzą wybory do Sejmu, Senatu i prezydenckie. Powstanie nowy rząd, który będzie musiał zmierzyć się z aktualną sytuacją i pogodzić ją z własnymi celami działania. Widzimy, że programy wyborcze partii politycznych dostrzegają coraz większe znaczenie sektora informatycznego i telekomunikacyjnego dla rozwoju gospodarki oraz zaspokajania potrzeb społeczeństwa.

Zauważając znaczne zainteresowanie polityków i władz administracyjnych problematyką budowy w Polsce społeczeństwa informacyjnego, chcemy w naszym Raporcie zwrócić uwagę na warunki, jakie muszą być spełnione, aby firmy sektora telekomunikacyjno-informatycznego mogły efektywnie oferować produkty i usługi teleinformatyczne oraz komunikacji elektronicznej dla spełnienia potrzeb tego społeczeństwa.

Akceptując główne stwierdzenia i postulaty prezentowanych programów oraz działań, naszym obowiązkiem jest zwrócenie uwagi na zapewnienie realnych warunków do ich realizacji.

Raport PIIT został opracowany przez Radę Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji przy wykorzystaniu dorobku trzech Kongresów Informatyki Polskiej, wiedzy i doświadczeń członków Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji. Skorzystaliśmy również z wiedzy i opinii Polskiego Towarzystwa Informatycznego oraz Stowarzyszenia Polski Rynek Oprogramowania.

Raport PIIT został przyjęty przez Radę Izby dnia 17 czerwca 2005 roku.

Dr inż. Wacław Iszkowski

Prezes PIIT

Ireneusz Dąbrowski

Przewodniczący Rady PIIT

Podstawowe Zalecenia

1. Algorytmizacja i uproszczenie prawa ułatwia i zmniejsza koszty informatyzacji gospodarki.
2. Konieczne jest ujednoczenie terminologii teleinformatycznej stosowanej w ustawodawstwie.
3. Konieczne jest opracowanie wspólnej – rządu i środowiska teleinformatycznego – polityki działania na forum Unii Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego przy tworzeniu prawa unijnego
4. Istnieje pilna konieczność dokonania poprawek w ustawach – o podpisie elektronicznym, w prawie zamówień publicznych oraz w prawie telekomunikacyjnym.
5. Informatyzacja procedur zamówień publicznych, a w tym upowszechnienie aukcji elektronicznych zmniejsza możliwości powstawania korupcji.
6. Zastosowanie rozwiązań informatycznych nie powinno być droższe od stosowania dotychczasowych procedur.
7. Zastosowanie rozwiązań informatycznych w administracji publicznej wymaga w większości przypadków zastosowania nowych procedur i nowej organizacji. Tylko w takim przypadku możliwe jest tworzenie rozwiązań przyjaznych dla obywateli i pozwalających na optymalizację kosztów.
8. Rzetelność biznesowa oraz profesjonalizm wszystkich uczestników rynku teleinformatycznego jest warunkiem koniecznym dla rozwoju tego sektora i akceptacji przez użytkowników rozwiązań teleinformatycznych.
9. Nieuzasadnione (!) oprotestowywanie wyników przetargów jest naganne, gdyż przedłużanie procedury przetargowej zmniejsza szanse na wdrożenie rozwiązania i ogranicza rozwój rynku teleinformatycznego, a także stwarza poważne kłopoty w realizacji zadań administracji publicznej.
10. Opłaty z tytułu prawa własności intelektualnych powinny być zastąpione opłatami bezpośrednimi od wykorzystywanych utworów cyfrowych.
11. Należy rozpocząć działania nad przekształcaniem istniejących regulacji na rynku telekomunikacyjnym w normalne zasady relacji biznesowych firm z wykorzystaniem pełnego mechanizmu ustawy o konkurencji i ochronie konsumentów.
12. Należy rozpocząć dyskusje nad ukształtowaniem efektywnych zasad ekonomicznych, technicznych, organizacyjnych i prawnych na nowym cyfrowym rynku medialnym radiowo-telewizyjnym korzystającym z różnych form transmisji informacji.

Spis Treści

	Podstawowe Zalecenia	5
1.	Principia	7
	Budowa Społeczeństwa Informatycznego	7
	Rozumienie rozwoju teleinformatyki.....	8
2.	Podstawowe zasady legislacji	9
	Algorytmizacja procesów stanowienia prawa	9
	Ujednoczenie definicji teleinformatycznych	10
	Upraszczanie prawa	10
	Współdziałanie w tworzeniu prawa unijnego.....	11
3.	Korekty w ustawodawstwie	13
	Uproszczenie prawa podatkowego	13
	Poprawianie ustawy o podpisie elektronicznym.....	13
	Uznanie stosowania elektronicznych środków komunikacji	14
	Zmiany w prawie zamówień publicznych	15
	Ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym	16
	Uaktualnienie listy produktów strategicznych.....	16
	Modyfikacje w prawie telekomunikacyjnym	17
4.	Teleinformatyzacja Administracji	19
	Informatyzacja podmiotów publicznych	19
	Narodowa Strategia Informatyzacji	19
	Ocena systemów informatycznych w administracji	20
	Koszty korzystania z usług e-administracji	21
	Bezpieczeństwo usług elektronicznych	21
	Ujednoczenie aplikacji informatycznych.....	22
	Zasady tworzenia systemów informatycznych	22
	Wprowadzenie standardów	23
	E-podatki	23
	E-podpis	24
	E-faktury	24
5.	Polski rynek teleinformatyczny	25
	Stan polskiego rynku informatycznego	25
	Zagrożenia dla firm informatycznych	26
	Rzetelność rynku informatycznego.....	26
	O procedurach przebiegu zamówień publicznych	27
	O ocenie kosztów zakupu i eksploatacji oprogramowania	28
	Ochrona prawa autorskiego do oprogramowania	29
	Opłaty z tytułu praw własności intelektualnych.....	29
	Państwo na rzecz rozwoju polskiego przemysłu informatycznego	30
	Stan polskiego rynku telekomunikacyjnego.....	30
	Stan polskiego Internetu	31
	Powszechny szerokopasmowy dostęp do Internetu.....	31
	Ceny usług teleinformatycznych	32
	Deregulacja rynku teleinformatycznego	33
	Konwersja nadawania analogowego w cyfrowe	33
	Czynniki ograniczające prowadzenie działalności gospodarczej	34
	Kadry specjalistów	35
	Równoprawność podmiotów	35
	Promocja polskiego rynku teleinformatycznego	36
6.	Sukcesy polskiej teleinformatyki	37

1. Pryncypia

Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji będąc reprezentantem znaczącej części środowiska firm informatycznych, telekomunikacyjnych oraz firm prawniczych i medialnych wspomagających ich działania, przedstawia wspólny punkt widzenia na kierunki rozwoju gospodarki oraz społeczeństwa. Zdajemy sobie przy tym sprawę, że stanowimy jedynie stosunkowo niewielką część całej gospodarki i nasze możliwości rozwoju są mocno uwarunkowane rozwojem całej gospodarki. Jesteśmy jednocześnie przekonani, że obecnie nasz sektor ma szczególnie znaczący wpływ na rozwój społeczny i gospodarczy Polski.

Budowa Społeczeństwa Informacyjnego.

[Z Raportu 3. KIP] **Budowa społeczeństwa informacyjnego jest zadaniem** polityki, rządu, samorządów lokalnych, organizacji pozarządowych, ekonomistów, socjologów i prawników, którzy wzorując się na rozwiązaniach unijnych, oraz na podstawie własnych analiz muszą zdecydować o formach, sposobach wprowadzania oraz oczekiwanych efektach udostępnienia infrastruktury informacyjnej społeczeństwu, poprzez odpowiednie decyzje ustawowe i inwestycyjne. Zadaniem środowiska informatycznego jest informowanie o możliwościach, kosztach i zagrożeniach stosowania nowoczesnej techniki informatycznej, a następnie – zgodnie z zamówieniami – zbudowanie i wdrażanie wybranych systemów oraz przygotowanie specjalistów i odpowiednie przeszkolenie użytkowników.

Konieczne jest podjęcie szeroko pojętych badań naukowych dotyczących problematyki społeczeństwa informacyjnego, bo zbyt wiele procesów w tej dziedzinie przebiega obecnie spontanicznie lub wyłącznie pod wpływem impulsów politycznych, natomiast zbyt mało jest przemyślanego sterowania (lub inspirowania) określonych procesów oraz kontroli deklarowanych celów i osiągniętych efektów. [...]

Konieczne jest też podjęcie szerokiej dyskusji na temat wolności osobistej obywateli w dobie powszechnego użytkowania nowoczesnej technologii umożliwiającej skuteczne śledzenie wszelkiej aktywności osób z niej korzystających.

Rozumienie rozwoju teleinformatyki.

Parlament i Rząd opracowując i wdrażając strategie rozwoju społeczeństwa informacyjnego powinien je stale konsultować ze środowiskiem naukowym, zawodowym oraz biznesowym. Wskazane jest umożliwienie posłom, senatorom oraz wyższym urzędnikom administracji uzyskanie podstawowej wiedzy na temat możliwości zastosowań systemów informacyjnych i technik komunikacji elektronicznej oraz nauczenie się posługiwania nimi.

Rozwój technik teleinformatycznych jest jeszcze dość gwałtowny, a nowe produkty i usługi w sferze różnorodnych zastosowań są trudne do zrozumienia nawet dla specjalistów. Dlatego też konieczna jest edukacja osób mających wpływ na kształtowanie prawa oraz na teleinformatyzację administracji i organizację gospodarki elektronicznej. Jednocześnie w trakcie prac nad ustawami konieczne jest korzystanie z wiedzy ekspertów, którzy mogą objaśniać elementy techniczne mające wpływ na treść i formę zapisów legislacyjnych. Dodatkowo, środowisko biznesowe może przedstawić analizy skutków przyjęcia określonych rozwiązań. Nasze środowisko dysponuje zinstytucjonalizowanymi gremiami formułowania i wyrażania opinii – Polską Izbą Informatyki i Telekomunikacji, Polskim Towarzystwem Informatycznym oraz kilkoma innymi organizacjami specjalistycznymi.

2. Podstawowe zasady legislacji

Rynek informatyczny i telekomunikacyjny tworzył się w ciągu zaledwie ostatnich kilkunastu lat. Gwałtowny rozwój informatyki wymagał szybkiej legislacji, uporządkowania i stosowania nowych rozwiązań technicznych oraz prawnej reakcji na pojawiające się wynaturzenia i problemy. W rezultacie w ponad 700 aktach prawnych (ustawach i rozporządzeniach) pojawiają się często różne definicje tych samych pojęć informatycznych. Z kolei skomercjalizowanie się telekomunikacji, traktowanej od początku jako monopol, doprowadziło do powstania rygorystycznego prawa telekomunikacyjnego.

W trakcie prac legislacyjnych zaczęliśmy dostrzegać konieczność usprawnienia zasad stanowienia prawa tak, aby pozwalało ono na jego zastosowanie i wspomaganie nowymi technikami informacyjnymi. Dlatego od kilku lat proponujemy stosowanie algorytmizacji procesów stanowienia prawa. Z satysfakcją odnotowujemy, że coraz częściej prawnicy zaczynają się zgadzać z naszymi propozycjami.

Algorytmizacja procesów stanowienia prawa.

[Z Raportu 3. KIP] Algorytmizacja procesów stanowienia prawa powinna być stosowana na wszystkich etapach prac legislacyjnych rządu i parlamentu, w opracowywaniu rozporządzeń wykonawczych oraz ich wdrażaniu i stosowaniu. [...]

Stosowanie podstawowych zasad algorytmizacji może skutecznie eliminować najczęstsze błędy powstającego prawa (w opisach procedur i warunków), takie jak niespójność oraz sprzeczność, braki w definicjach pojęć i niejasności w stosowanej terminologii.

[aktualizacja: Szkoda, że ustawodawcy stosujący pojęcia i terminologie informatyczne w uchwalanych Ustawach i przyjmowanych rozporządzeniach nie korzystają z dorobku Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, który w nowo wprowadzanych normach prawidłowo i spójnie zdefiniował podstawowe pojęcia oraz terminy informatyczne.]

Prawidłowo stanowione prawo ułatwia zrozumienie celów ustawodawcy, a także ogranicza wszechwładzę urzędników i uznaniowość ich decyzji. Algorytmizacja wymusza powstanie spójnych słowników stosowanych pojęć, co pozwala na uporządkowanie stosowania prawa i jego interpretacji. Istnieją już systemy informatyczne wspomagające walidację aktów prawnych pod względem ich spójności oraz wzajemnych zależności poszczególnych zapisów. Warto skorzystać z takich rozwiązań, przenosząc je do polskiego systemu prawnego.

Ujednolicenie definicji teleinformatycznych.

[Z Raportu 3. KIP] **Opracowanie zbioru podstawowych definicji prawnych** jest kluczem do ujednolicenia ustawodawstwa dotyczącego teleinformatyki. Definicje te powinny zostać opracowane w gronie specjalistów informatyki i telekomunikacji razem z prawnikami, którzy specjalizują się w procesie legislacyjnym związanym z zastosowaniem teleinformatyki.

Podstawowym problemem związanym z ustawodawstwem dotyczącym teleinformatyki jest brak ustawy o charakterze regulacji podstawowej dla tych zagadnień [...]

W konsekwencji, na potrzeby różnych aktów prawnych przyjmowane są różne definicje tych samych pojęć. Dotyczy to nawet tak podstawowych kwestii, jak np. pojęcie usługi świadczonej drogą elektroniczną, zdefiniowane odmiennie w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną i w ustawie o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na warunkowym dostępie. Pojęcia podstawowe z punktu widzenia teleinformatyki, takie jak pojęcie systemu teleinformatycznego, sieci teleinformatycznej oraz sieci telekomunikacyjnej powinny być systemowo zdefiniowane w jednym akcie prawnym, do którego odwoływałyby się inne regulacje z tej dziedziny. Taka praktyka legislacyjna umożliwiłaby jednolite stosowanie prawa przez wszystkie zainteresowane podmioty. [...]

Upraszczenie prawa.

W ostatnich latach ustanawiane prawo jest coraz bardziej skomplikowane i trudniejsze do stosowania. Równocześnie coraz więcej aktów prawnych jest zapisywanych w systemach informatycznych, w celu wspomaganie administracji w stosowaniu i egzekwowaniu prawa. Niestety, to skomplikowanie prawa powoduje wzrost kosztów informatyzacji – warto więc pomyśleć o odwrotnym procesie – upraszczania prawa, bo informatyzacja może wspomóc skuteczniejsze jego egzekwowanie.

Wiele rozwiązań prawnych, mających na celu uporządkowanie administrowaniem sprawami Obywateli i działalności gospodarczej, w nowoczesnym świecie techniki teleinformatycznej nie znajduje uzasadnienia, a jedynie niepotrzebnie zwiększa koszty administracyjne. Oto kilka przykładów:

- Jaki jest sens żądania przy rejestracji pojazdu kopii wszystkich dokumentów, gdy można je zeskanować i dołączyć w systemie informacyjnym do zapisu danej rejestracji?
- Jaki jest sens żądania podania na wykonanie czynności administracyjnej, gdy większość danych z tego podania jest już w systemie informatycznym, a nowe informacje można dopisać i ewentualnie potwierdzić podpisem Obywatela na wydruku – póki nie upowszechni się podpis elektroniczny?
- Jaki jest sens wymagania do Obywatela ręcznego wypełniania formularza NIP-3 po wymianie dokumentu dowodu osobistego z tytułu utraty jego ważności (zmiana dotyczy tylko numeru dokumentu), gdy wszystkie te dane są zapisane w systemie PESEL i można je przesłać elektronicznie do Krajowej Ewidencji Podatników?
- Jaki jest sens wydawania dokumentu prawa jazdy, gdy już obecnie prawie, a w niedalekiej przyszłości każdy policjant może sprawdzić na drodze, czy dany kierowca nie zebrał za dużo punktów karnych, czy zapłacił mandaty i wreszcie – czy nie zakazano mu prowadzenia pojazdów – a więc tym samym można sprawdzić, czy ma ważne uprawnienie do kierowania danym typem pojazdu?

- Jaki jest sens żądania spisu z natury od wszystkich kolekcjonerów piór i wypchanych ptaków i nabytych na szpilki motyli tych informacji, jeżeli nie są one umieszczane w systemie informatycznym, a służą do wydania zezwolenia? Co będzie jak Obywatel zażąda kopii tego zezwolenia? Czy ktoś oszacował ile takich spisów powinno się pojawić?
- Jaki jest sens? – to pytanie bardzo rzadko zadaje sobie ustawodawca, beztrąsco wprowadzając zapisy ustawowe, które w realizacji są bardzo kosztowne dla administracji czy Obywatela, lub nierealne do wykonania, a wtedy prawo staje się martwe.

Współdziałanie w tworzeniu prawa unijnego.

Konieczne jest opracowanie wspólnej – Rządu i środowiska teleinformatycznego – polityki działania na forum Unii Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego przy tworzeniu prawa unijnego. Obecne perturbacje z projektem dyrektywy o wynalazkach realizowanych komputerowo wyraźnie pokazują skalę problemów, z jakimi będziemy się musieli zmierzyć w najbliższym okresie.

Zasady tworzenia prawa unijnego pokazują, że dla uzyskania pożądaných zapisów konieczne jest współdziałanie rządu, posłów do Parlamentu Europejskiego z organizacjami mającymi swoje wpływy w lobbyngu europejskim. Uzgodnienie w kraju podstawowych celów dotyczących zapisów w projektach dyrektyw daje szansę na zwiększenie form nacisku oraz przekonanie innych krajów do naszych propozycji. Ułatwi to też wdrażanie przyjętych dyrektyw do naszego ustawodawstwa. Oczywiście jest, że czasem poglądy rządu i sektora na dane propozycje mogą być odmienne, ale nawet wtedy warto poznać te opinie i argumenty.

3. Korekty w ustawodawstwie

W okresie przed akcesją Polski do Unii Europejskiej konieczne było opracowanie lub zmodyfikowanie wielu ustaw i aktów prawnych. Dokonując pośpiesznie tych działań nie ustrzeżono się wielu błędów. Teraz nadszedł czas, aby to poprawić. My przedstawiamy te, które są istotne i pilne dla rynku teleinformatycznego.

Uproszczenie prawa podatkowego.

Prostsze prawo podatkowe ułatwia jednoznaczną interpretację przepisów podatkowych. Możliwość odmiennej ich interpretacji przez urzędników administracji skarbowej może szkodzić stabilnemu funkcjonowaniu firm.

Radykalne uproszczenie przepisów podatkowych, a przede wszystkim usunięcie z nich niejednoznaczności co do interpretacji zapisów – zmniejszy liczbę problemów podmiotów i osób fizycznych z administracją skarbową. Zbyt często niezrozumienie przez urzędnika skarbowego istoty obrotu handlowego produktami techniki informacyjnej powoduje wydawanie niesprawiedliwych i szkodliwych dla podatnika decyzji skarbowych – prowadzących często do upadłości firm (szczególnie dotyczy to firm małych i średnich).

Poprawianie ustawy o podpisie elektronicznym.

Uchwalenie w 2001 roku nowatorskiej ustawy o podpisie elektronicznym było znaczącym czynnikiem w upowszechnieniu nowych technik szyfrowania i identyfikacji autorów dokumentów. Obecnie, po zebraniu doświadczeń z działalności centrów certyfikacji, konieczne jest dokonanie zmian w tej ustawie – polegających głównie na jej uproszczeniu i ujednoczeniu z wymaganiami unijnymi.

Pozytywnie oceniając powstanie ustawy o podpisie elektronicznym, widzimy pilną konieczność dokonania w niej poprawek. Większość z nich znajduje się już w propozycjach Ministerstwa Gospodarki. Dysponujemy też własnym opracowaniem prezentującym zapisy zmian. Do najważniejszych z nich zaliczamy:

- zapewnienie pełnej zgodności z prawem UE
- zmodyfikowanie definicji i wymagań technicznych tak, aby zdecydowanie zmniejszyć koszty korzystania z podpisu elektronicznego bez pogorszenia bezpieczeństwa
- uproszczenie struktury certyfikacji (tzw. roota) w celu zmniejszenia kosztów i dopasowania jej do podobnych rozwiązań stosowanych poza Polską
- wprowadzenie rozwiązań umożliwiających dobrowolne podnoszenie przez Centra Certyfikacji jakości swoich usług i upowszechnienie stosowania różnych form podpisu elektronicznego, właściwych do potrzeb.

Przy tej okazji warto stwierdzić, że powołane na podstawie ustawy centra certyfikacji poniosły znaczące koszty w przygotowaniu profesjonalnej infrastruktury dla obsługi kwalifikowanych bezpiecznych podpisów elektronicznych. Małe upowszechnienie podpisów ogranicza dalsze możliwości rozwoju tych centrów. Szczególnie system bankowy nie widzi potrzeby wdrażania podpisów do identyfikacji użytkowników kont elektronicznych oraz innych operacji bankowych. Mamy nadzieję, że z czasem się to zmieni, a zwłaszcza po wprowadzeniu zapisu bezpiecznego podpisu elektronicznego do chipów kart identyfikacyjnych (dowodów osobistych), tak jak to jest planowane we Francji.

Uznanie stosowania elektronicznych środków komunikacji.

[Z Raportu 3. KIP] **Zniesienie prawnych ograniczeń w stosowaniu elektronicznych środków komunikacji** obywatela z administracją jest warunkiem koniecznym dla upowszechnienia e-administracji. Przykładami takich ograniczeń są:

- sposób pobierania i zwrotu opłaty skarbowej,
- sposób dostarczania dokumentów oraz udzielania informacji z Krajowego Rejestru Sądowego,
- sposób składania dokumentów, tryb postępowania w sprawie wydania lub wymiany dokumentów osobistych,
- sposób wytwarzania, przesyłania i gromadzenia faktur,
- wymagania dotyczące archiwizacji dokumentów urzędowych.

Przedstawione prawne ograniczenia stosowania elektronicznych środków komunikacji są poważną barierą w powszechnym zastosowaniu e-usług. Co ciekawsze, większość z nich pochodzi z roku 2000, gdy już były znane podstawowe zasady usług elektronicznych. Zmieniając te zasady i umożliwiając przesyłanie, gromadzenie i rozpowszechnianie dokumentów również drogą elektroniczną – obok formy papierowej – trzeba będzie przełamać wiele zakorzenionych zasad urzędniczych. Konieczne będzie zrezygnowanie z wymagania istnienia na dokumencie pieczętek na rzecz zastosowania bezpiecznego podpisu elektronicznego opartego na kwalifikowanym certyfikacie. Opłaty skarbowe muszą być realizowane jako e-płatności, zamiast naklejania znaczka skarbowego [...]. Konieczne jest wprowadzenie formy elektronicznej faktur VAT [...] i określenie uznawanego przez władze skarbowe sposobu gromadzenia i ewidencjonowania takich faktur [...]. Te nowe zasady i rozwiązania muszą być zgodne z podobnymi rozwiązaniami w krajach Unii Europejskiej [aktualizacja: i nie powinny wymagać stosowania nadmiernych, drogich i bardziej restrykcyjnych niż w „świecie papierowym” wymagań]. Administrację czeka ogromna praca uporządkowania i uproszczenia procedur, bez czego wprowadzenie dokumentów i procedur elektronicznych może okazać się zbyt kosztowne lub wręcz niemożliwe. Procedur informatycznych nie można skutecznie zastosować w nieuporządkowanym środowisku.

Zmiany w prawie Zamówień Publicznych.

Pozytywnie oceniając wprowadzone w 2004 roku Prawo Zamówień Publicznych postulujemy jego kolejną modyfikację uwzględniającą zmiany w prawie europejskim oraz już zebrane doświadczenia z dotychczasowego funkcjonowania tego prawa.

Przygotowana obecnie przez UZP nowelizacja ustawy Prawo Zamówień Publicznych (-) w znacznym stopniu dostosowuje obowiązujące prawo do nowych przepisów unijnych. Autorzy nowelizacji proponują także wprowadzenie szeregu zmian, które są wynikiem doświadczeń zebranych w czasie stosowania ustawy.

PIIT pozytywnie ocenia proponowane w nowelizacji rozszerzenie możliwości stosowania narzędzi elektronicznych, w szczególności wprowadzenie aukcji elektronicznej jako opcjonalnego etapu w procesie udzielania zamówienia w trybach przetargowych i w trybie negocjacyjnym. Z zadowoleniem przyjmujemy fakt rozszerzenia stosowania umów ramowych, a także wprowadzenie dynamicznego systemu zakupów. W wielu przypadkach, jednak proponowane zmiany są zbyt powierzchowne i nie uwzględniają wszystkich doświadczeń z dotychczasowego stosowania ustawy.

Zdaniem PIIT, w procedurach zamówień publicznych należy zwiększyć odpowiedzialność przedstawicieli zamawiającego za rzetelne przygotowywanie specyfikacji zamówienia oraz wyboru oferenta. Obie strony – zamawiający oraz wykonawca – powinni też zgodnie z umową odpowiadać za jakość realizacji projektów teleinformatycznych.

Pomimo stosowania od kilku lat ustaw regulujących udzielanie zamówień publicznych, zbyt często końcowy wynik realizacji zamówienia odbiega od oczekiwań zamawiających. W każdym z takich przypadków można znaleźć wiele przyczyn, zarówno po stronie dostawcy, jak i zamawiającego. Po stronie dostawcy najczęstszymi są: zbyt niskie obniżenie wartości kontraktu, nierealne skrócenie czasu jego realizacji oraz brak odpowiednich specjalistów.

Po stronie zamawiającego najczęściej następuje zmiana specyfikacji projektu spowodowana zmianami prawa oraz ograniczeniami finansowymi. Często jest także żądanie wykonania dodatkowych prac w ramach tego samego kontraktu. Konieczne jest wprowadzenie odpowiedzialności zespołu działającego po stronie zamawiającego za jakość i efekty realizacji przedsięwzięcia. Wspólna odpowiedzialność obu stron kontraktu wzmocni dążenia do poszukiwania ugody i drogi do celu, a nie gromadzenia „dowodów” przeciwko drugiej stronie.

Izba zamierza, wspólnie z Urzędem Zamówień Publicznych, wypracować skuteczne metody przeciwdziałania niepokojącym praktykom wielokrotnego, masowego oprotestowywania wyników postępowań. Rozważamy opracowanie zmian legislacyjnych zapobiegających temu negatywnemu zjawisku i podjęcie intensywnych działań, mających na celu wdrożenie ich przy najbliższej nowelizacji ustawy.

Izba będzie wykorzystywać swoje ustawowe prawo do składania protestów w sprawie treści ogłoszeń i specyfikacji istotnych warunków zamówienia, jeśli zawarte w nich sformułowania będą ograniczać uczciwą konkurencję i będą powodować nierówne traktowanie potencjalnych wykonawców zamówienia.

Ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym.

Pozytywnie oceniając ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym, widzimy konieczność odważniejszego podejścia ustawodawcy do tego zagadnienia. Umożliwienie realizacji zadań publicznych z wykorzystaniem prywatnego kapitału jest ważnym krokiem w prywatyzowaniu gospodarki i zmniejszaniu obciążeń budżetu narodowego.

Wprowadzenie aktu prawnego o partnerstwie publiczno-prywatnym (PPP) normującego realizację zadań publicznych z wykorzystaniem prywatnego kapitału jest również działaniem psychologiczno-edukacyjnym. Ustawa wyznacza urzędnikowi podejmującemu decyzje o współpracy z biznesem wyraźne granice, w ramach których będzie mógł się poruszać. Za nie mniej istotne uznać należy te przepisy ustawy, które będą bezpośrednio wpływać na przejrzystość udzielania zamówień na przedsięwzięcia realizowane w formie PPP. Istotne dla atrakcyjności PPP jest odpowiednie dostosowanie przepisów dotyczących zamówień publicznych oraz określających zasady finansowania podmiotów sektora publicznego.

Uaktualnienie listy produktów strategicznych

Polski rynek teleinformatyczny ma dostęp do wszystkich rodzajów sprzętu i oprogramowania, a w tym również do produktów o specjalnym znaczeniu strategicznym. W zamian Polska zobowiązała się do szczególnej ochrony i kontroli obrotu tego rodzaju produktami. Jednak wraz z postępowaniem technologicznym na liście produktów podlegających takiej kontroli pojawia się coraz więcej pozycji, które z racji swoich już ograniczonych funkcji nie są produktami o znaczeniu strategicznym. Konieczne jest uaktualnienie tej listy, gdyż procedury kontroli są czasochłonne i kosztowne.

Nie podważając konieczności ochrony i kontroli obrotu produktami o znaczeniu strategicznym postulujemy okresowe uaktualnianie listy tych produktów i usuwanie z niej produktów, które już utraciły takie znaczenie. Obecnie na tej liście znajduje się wiele produktów – oprogramowanie i urządzenia szyfrujące, które są już powszechnie stosowane oraz dostępne poprzez Internet. Konieczność zachowania procedury kontroli powoduje niepotrzebny wzrost kosztów sprzedaży takich produktów oraz naraża firmy na czasochłonne postępowanie, a czasem nawet na przypadkowe naruszenie zapisów ustawy (produkt jest dodany do innych produktów jako „gadżet”). Jesteśmy gotowi pomóc merytorycznie w uaktualnieniu tej listy.

Modyfikacje w prawie telekomunikacyjnym.

Nowe prawo telekomunikacyjne obowiązuje od zaledwie kilku miesięcy. Prace nad zmianami prawa telekomunikacyjnego powinny być prowadzone tylko po wcześniejszym przeanalizowaniu jego funkcjonowania w praktyce. Zmiany w prawie telekomunikacyjnym wynikające z uwag ze strony Komisji Europejskiej powinny być ograniczone tylko do niezbędnych poprawek lub uzupełnień. W pracach powinny uczestniczyć organizacje samorządu gospodarczego. Tylko w ten sposób można zapewnić stabilność i trwałość istniejącego systemu prawnego w zakresie telekomunikacji, który z kolei stanowi podstawę zaufania inwestorów zamierzających rozwijać działalność telekomunikacyjną na rynku polskim.

Na konieczność zmian w prawie telekomunikacyjnym zwróciła uwagę Komisja Europejska. Projekt zmian przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury nie wyczerpuje wszystkich uwag wskazanych przez Komisję Europejską – nie zawiera na przykład możliwości odwołania od definicji rynku właściwego, dokonanej aktem rangi rozporządzenia oraz obowiązku negocjowania połączenia sieci, pozostawiając w ustawie rozszerzenie tego obowiązku wykraczające poza ramy dyrektywy.

W projekcie Ministerstwa popieramy skreślenie Art. 55 jako wprowadzającego nadmierne obciążenia przedsiębiorców obowiązkami sprawozdawczości rachunkowej i informacyjnej w zakresie nieznanym prawu europejskiemu. W sprawie zmiany zasad poszerzenia wymogu przenoszalności numerów dla użytkowników telefonów przepłaconych (pre-paid), uważamy za konieczne dokładne przeanalizowanie tej propozycji w świetle zapisów Dyrektyw, które konsekwentnie rozróżniają pojęcie „user” (użytkownik) od pojęcia „subscriber” (abonent), a tym samym nie nakładają takiego obowiązku. Dyskusyjne jest wprowadzenie ustawowego rygoru natychmiastowej wykonalności w gestię organów regulacyjnych. Stwierdzamy, że budzi to szereg wątpliwości prawnych. Widzimy w tym zapisie wiele sprzeczności uniemożliwiających wykonanie decyzji, które są wykluczone z natychmiastowej wykonalności w ustawie oraz braku możliwości wstrzymania (uchylenia) natychmiastowej wykonalności przez Sąd, co dyrektywa nakazuje wprost. Nie negując samej zasady, tylko wprowadzenia w określonych warunkach natychmiastowej wykonalności, podkreślamy konieczność bardzo dokładnego zweryfikowania możliwych skutków konkretnego zapisu tego ustępu, gdyż każda nieprzewidziana przez ustawodawcę odmienna interpretacja, może prowadzić do poważnych skutków prawnych i finansowych dla przedsiębiorców oraz dla Skarbu Państwa. Zwracamy też uwagę na konieczność niezbędnej modyfikacji ustawy w artykule, nakładającym na każdego dostawcę usług telekomunikacyjnych (nawet bardzo małego) obowiązek spełnienia bardzo kosztownych w realizacji wymagań ze względu na dostęp do informacji niejawnych oraz zabezpieczenia technicznego dostępu. Obecnie rozstrzygnięcia praktycznie likwidują możliwość działania małych podmiotów gospodarczych w tym sektorze.

4. Teleinformatyzacja Administracji

Nie jest naszą rolą wpływanie na sposób informatyzacji oraz budowy infrastruktury teleinformatycznej dla potrzeb administracji centralnej, lokalnej oraz samorządowej. Jednakże naszym obowiązkiem jest wskazywanie na takie możliwe rozwiązania techniczne i organizacyjne w sferze teleinformatyki, które procesy teleinformatyzacji mogą uprościć i przyspieszyć oraz zrealizować efektywniej i przy mniejszych kosztach. Wprowadzając termin „teleinformatyzacja” wskazujemy na sens wspólnego zarządzania działami łączności i informatyzacji.

Informatyzacja podmiotów publicznych

Ustawa o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne została, mimo szeregu uwag, przyjęta przez środowisko pozytywnie. Problemem wdrażania tej ustawy będą opory ze strony resortów broniących swoich pozycji i nadzoru nad realizacją ICH systemów informatycznych.

Ustawa o informatyzacji jest ograniczona zasadniczo do regulowania podstaw informatyzacji państwa oraz kluczowych dla niego systemów informatycznych. Ten zakres obejmuje jedynie niewielki, ale znaczący obszar zastosowań informatyki. W wielu przypadkach będzie on też wzorcem dla innych sektorów stosujących techniki informatyczne. Obecnie celem powinno być pilnowanie, aby kluczowe zapisy ustawy zostały dobrze opisane w rozporządzeniach, oraz by rozpoczęło się jej wdrażanie w życie. Ustawa ta nie powinna jednak zastępować stanowienia powszechnie obowiązujących norm technicznych oraz prawa zamówień publicznych, które jest łącznikiem pomiędzy informatycznymi potrzebami administracji a ofertą przemysłu teleinformatycznego.

Narodowa Strategia Informatyzacji.

[Z Raportu 3. KIP] **W narodowej strategii informatyzacji** należy określić jasno źródła i sposoby finansowania poszczególnych zadań oraz instytucje za nie odpowiedzialne. Na tej podstawie powinny być planowane środki budżetowe. Strategia powinna zostać uzupełniona (uszczegółowiona) o problematykę efektywności inwestycji.

Podstawy strategii informatyzacji Państwa już istnieją w dokumentach Nowa ePolska, Wrota Polski czy w Narodowym Planie Rozwoju. Wiele zapisów w tych dokumentach pochodzi z poprzednich Raportów Kongresowych lub jest zgodnych z zawartymi w nich postulatami (co nas cieszy). Wiele innych dokumentów wspieramy, ale z niektórymi dyskutujemy. W tym miejscu chcemy zwrócić uwagę między innymi na:

- stosowanie mechanizmów, takich jak PPP czy outsourcing musi być poprzedzone oceną funkcjonalności i oszczędności wynikającą z ich zastosowania w konkretnym przypadku,
- współczynniki pomiaru efektywności administracji powinny odnosić się do oceny satysfakcji petenta, a nie administracji, która nie jest zainteresowana efektywnością swojej pracy,
- definiując standardy techniczne dotyczące budowy i powiązań systemów informatycznych dla administracji, należy zadbać o ich elastyczność i możliwość dopasowania do nowych rozwiązań technicznych,
- przyjęcie założenia, że nie wolno realizować żadnego systemu informatycznego, zanim nie zostaną uchwalone wszystkie akty prawne będące fundamentem prawnym jego funkcjonowania,
- zarządzanie realizacją publicznych inwestycji informatycznych musi być ukierunkowane na zapewnienie na czas wszystkich aktów prawnych istotnych dla architektury projektowanego systemu informatycznego.

Tworząc opracowania dotyczące strategii, a potrzebne dla uzyskania odpowiednich środków budżetowych, nie wolno zapominać, że sukcesem będzie dopiero ich efektywna realizacja.

Ocena systemów informatycznych w administracji

[Z Raportu 3. KIP] **Ocena stanu realizacji kluczowych systemów informatycznych** niezbędnych dla sprawnego funkcjonowania administracji i gospodarki jest negatywna.

Podstawowymi przyczynami tego stanu są:

- brak odpowiedniej wiedzy w szerokich kręgach politycznych i gospodarczych państwa na temat znaczenia zastosowań informatyki dla sprawnego funkcjonowania administracji oraz zarządzania państwem,
- brak wyraźnie zdefiniowanego zapotrzebowania na informację źródłową, przepływ, zbieranie, przetwarzanie i wykorzystywanie informacji,
- brak kompleksowego planu informatyzacji administracji rządowej, a w wielu przypadkach również powiązanej z nią administracji samorządowej,
- brak odpowiednio wyszkolonych i kompetentnych kadr informatycznych, rozumiejących potrzeby administracji i znających technikę informatyczną,
- brak środków finansowych na merytoryczne przygotowanie specyfikacji istniejących i projektowanych kluczowych systemów informatycznych dla administracji,
- tendencja do budowy skomplikowanych (uniwersalnych, ale drogich) systemów informatycznych lokalizowanych w strukturach administracji, która jest nieprzystosowana organizacyjnie i finansowo do zarządzania takimi projektami oraz do ich eksploatacji i modernizacji,
- brak nowoczesnej sieci telekomunikacyjnej obsługującej administrację

Środowisko informatyczne postrzega rządową informatykę od strony technicznej realizacji i eksploatacji działających w administracji systemów informatycznych. Zdaje sobie przy tym sprawę z generalnie wysokiego stopnia złożoności tego typu systemów, co na całym świecie prowadzi do kłopotów z ich realizacją (w Stanach Zjednoczonych ponad połowa dużych przedsięwzięć informatycznych kończy się z opóźnieniem, przekracza zaplanowane budżety lub jest zarzucana). Równocześnie wiele przyczyn fiaska realizacji tego typu systemów leży po stronie zamawiającego – w tym przypadku administracji państwowej i samorządowej. [...]

Koszty korzystania z usług e-administracji.

[Z raportu 3. KIP] **Koszty korzystania z e-administracji nie powinny bezpośrednio obciążać obywatela** lub przedsiębiorcy. Niedopuszczalne jest stosowane obecnie uzasadnianie konieczności wnoszenia przez korzystającego z systemu informatycznego dodatkowej, dotychczas nieistniejącej, opłaty. Powoduje to zniechęcenie oraz sprzeciw obywateli wobec powszechnego zastosowania techniki informatycznej.

Państwo, komercjalizując się, zaczyna poza systemem podatkowym pobierać dodatkowe opłaty mające charakter paropodatków płaconych z opodatkowanych już przychodów obywateli. Dzieje się to niestety najczęściej w kontekście wprowadzania systemów informatycznych. Przykładem są:

- opłaty za wymianę dowodu osobistego,
- wysokie opłaty za wymianę prawa jazdy,
- znaczące opłaty za rejestrację pojazdu z wymianą tablic rejestracyjnych,
- dodatkowe opłaty dotyczące kierowców i pojazdów ze wskazaniem na system CEPiK,
- opłaty za dopuszczenie osób i systemów informatycznych do informacji niejawnych,
- znaczące opłaty za wypisy z rejestrów publicznych i za udostępnianie danych – np. z KRS.

Takie postępowanie Państwa powinno być ograniczone tylko do przypadków rzeczywiście uzasadnionych i koniecznych lub też powinno być rekompensowane znaczącym obniżeniem podatków. Przecież zastosowanie techniki informacyjnej powinno obniżać koszty działalności Państwa, a jeżeli to nie jest prawdą, to należy zweryfikować, co, jak i kiedy powinno być rzeczywiście informatyzowane. Efektem takiego działania jest też stworzenie wśród obywateli błędnego przekonania, że informatyzacja administracji jest procesem niekorzystnym i nieefektywnym, bo wiążącym się z dodatkowymi kosztami.

Bezpieczeństwo usług elektronicznych.

[Z Raportu 3. KIP] **Bezpieczny dostęp do e-usług publicznych jest warunkiem ich akceptacji** przez użytkowników. Obywatele, klienci, przedsiębiorstwa oczekują prostych i bezpiecznych e-usług. Konieczne jest wprowadzenie certyfikatów i sprzętowych technik uwierzytelniania, takich jak wieloużytkowe karty mikroprocesorowe z podpisem elektronicznym. Równocześnie trzeba zapewnić współdziałanie rozwiązań pochodzących od różnych producentów oraz dla różnych systemów informatycznych. Dostępność kart obywatelskich z podpisem elektronicznym oraz cechami identyfikacji powinno usprawnić relacje obywatela z urzędami oraz zwiększyć efektywność działania administracji.

W planie eEurope 2005 zwraca się szczególną uwagę na bezpieczeństwo systemów informatycznych oraz na bezpieczne korzystanie z tych systemów przez użytkowników. Działania takie nabierają znaczenia przy tworzeniu e-usług dla obywateli i przedsiębiorców w e-administracji, gdzie zbierane dane osobowe muszą być szczególnie chronione. Problem ten, obecnie bagatelizowany w Polsce, nabiera szczególnego znaczenia wobec przypadków publicznego ujawniania prywatnych SMS-ów oraz e-listów. Zagwarantowanie obywatelom poufności ich danych, w powiązaniu z celami ochrony państwa i obywateli przed terrorystami będzie trudnym zadaniem, ale bez jego realizacji szanse na upowszechnienie e-usług będą niewielkie. Unia Europejska już sobie zdaje sprawę z tego problemu i próbuje znaleźć rozwiązania godzące poufność danych obywatela z ochroną bezpieczeństwa państwa.

Ujednolicenie aplikacji informatycznych.

[Z Raportu 3. KIP] **Ujednolicenie e-aplikacji w strukturze administracyjnej** wymaga reorganizacji dotychczas tworzonych e-aplikacji lokalnych opisujących usługi administracyjne – z wielu rozwiązań jednostkowych na rozwiązania strukturalne. Oznacza to, że większość procedur administracyjnych powinna zostać opisana na szczeblu centralnym w zgodzie z obowiązującymi na terenie całego kraju ustawami, a tylko różnice uwarunkowane lokalnie powinny być realizowane lokalnie.

Wiele podmiotów samorządowych: województw, powiatów i gmin podjęło wysiłek opisania na swoich witrynach procedur administracyjnych i zasad obsługi obywateli. Na każdej z nich możemy znaleźć bardziej lub mniej zrozumiałe opisy procedur postępowania. Procedury te są identyczne na terenie całego kraju, gdyż są określone ustawowo. Elementem różnicującym jest inne miejsce i czas przyjmowania podań i dokumentów oraz nazwisko osoby za to odpowiedzialnej. Nadszedł czas, aby dla oszczędności środków – szczególnie w przypadku dokonywania ustawowych zmian w procedurach – przeprowadzić wspólne działania w ramach związków samorządowych, tak, aby wybrać i upowszechnić najlepsze doświadczenia, a także wspólnym wysiłkiem zorganizować ich aktualizowanie na możliwie najwyższym poziomie merytorycznym.

Zasady tworzenia systemów informatycznych.

[Z Raportu 3. KIP] **Tworzenie systemów informatycznych dla administracji rządowej i samorządowej** musi uwzględniać następujące zasady:

- żaden system obiegu dokumentów nie jest więcej wart niż archiwum, z którym jest związany,
- żaden oryginał dokumentu nie może występować w więcej niż jednym zasobie.

Wskazane zasady są kluczowe dla poprawnego funkcjonowania systemów informatycznych w administracji. Pierwsza zasada wskazuje na konieczność skomputeryzowania katastrów, ksiąg stanu cywilnego, akt sądowych itp., czyli dokumentów bazowych (pierwotnych) dla wszystkich pozostałych dokumentów oraz wykonywanych na nich operacji. Druga zasada stwierdza, że tylko jeden system powinien przechowywać oryginał dokumentu, czyli, dla przykładu, urzędnik może prosić o okazanie dowodu osobistego, ale nie może jego numeru wprowadzać do swojego systemu, a ma go pobrać z systemu PESEL. Niestety obie te zasady są lekceważone. Już obecnie w Unii zwraca się uwagę na konieczność umożliwienia obywatelom wypełnienia wszystkich typów dokumentów bez konieczności powtórnego wprowadzania tych samych danych, oszczędzając im czasu pracy oraz zmniejszając ryzyko błędów, a także obniżając koszty.

Wprowadzenie standardów.

[Z Raportu 3. KIP] **Konieczne jest wprowadzenie standardów** organizacji i komunikacji pomiędzy systemami oraz poszczególnymi e-usługami realizowanymi w różnych krajach w ramach Unii Europejskiej. [...]. Definicje tych standardów muszą być zorientowane na opisy ich właściwości, takich jak funkcjonalność, koszty wdrożenia i użytkowania oraz współdziałania, a także niezależność od określonych produktów.

Unia Europejska, rozpatrując kolejne rozwiązania e-administracji, zaczęła ostatnio zwracać większą uwagę na konieczność opracowania standardów e-usług i obsługujących je systemów tak, aby było możliwe ich współdziałanie nie tylko w ramach kraju, ale również pomiędzy krajami. Polska również musi to uwzględnić w swoich planach, biorąc pod uwagę takie zalecenia, jak niezależność standardu od określonych produktów czy firm, elastyczność i otwartość standardu na nowe rozwiązania oraz zdolność do współdziałania w ramach krajów Unii Europejskiej. Naszym zdaniem będzie to bardzo poważne i skomplikowane zadanie, tym bardziej, że standardy będą musiały uwzględniać już działające systemy. Istnienie standardów powinno też uniemożliwić wymuszanie przez administrację stosowania określonych z nazwy produktów komercyjnych, jak na przykład określonego procesora tekstów czy też przeglądarki.

E-podatki

Uproszczenie prawa podatkowego od dochodów osób fizycznych oraz ujednoczenie stawki podatku może również usprawnić realizację stosunkowo taniego i efektywnego systemu informatycznego obsługującego administrację finansową oraz podatników.

Informatyzacja administracji podatkowej trwa w Polsce od 1989 roku z miernymi efektami. Obecne plany wprowadzenia e-podatków do 2012 są zbyt odległe. Postulując uproszczenie prawa podatkowego widzimy również możliwość szybszego wykonania systemu informatycznego do obsługi zbierania podatków od dochodów osobistych. Możliwe jest jeszcze dalsze przyspieszenie budowy uproszczonego systemu wyliczania podatnikom podatków od dochodów na podstawie deklaracji przekazywanych przez podmioty (PIT-11, PIT-8). Tak wyliczony podatek byłby przekazywany podatnikom – osobom fizycznym do akceptacji. W przypadku rozbieżności oraz konieczności uwzględnienia ulg, podatnik wyjaśniałby tę sprawę początkowo bezpośrednio z urzędem. Taki system informatyczny może powstać w ciągu roku.

E-podpis

Upowszechnienie bezpiecznego podpisu elektronicznego jest warunkiem rozwoju administracji. Realnym terminem pełnego wdrożenia kwalifikowanego bezpiecznego podpisu elektronicznego będzie wprowadzenie dowodów osobistych z procesorem przechowującym również dane do składania bezpiecznego podpisu elektronicznego.

Dostosowanie prawa do prawnego zrównania bezpiecznego podpisu elektronicznego z podpisem własnoręcznym nie wystarcza do jego upowszechnienia w kontaktach obywateli z administracją. Wymuszenie użytkowania podpisu elektronicznego (niestety jeszcze zwykłego) do kontaktów firm z ZUSem nie jest też wystarczającym stymulatorem upowszechnienia. Poważnym ograniczeniem rozpowszechniania bezpiecznego podpisu elektronicznego jest rezygnacja sektora bankowego z jego zastosowania do identyfikacji klientów elektronicznych systemów bankowych. Przyczyną takiej sytuacji jest stosunkowo jeszcze wysoka cena zakupu urządzenia oraz certyfikatu do składania podpisu. Dlatego też, nie rezygnując z kolejnych aplikacji wymagających stosowania bezpiecznego podpisu elektronicznego, trzeba pracować nad uruchomieniem kart identyfikacyjnych dla obywateli z danymi biometrycznymi i danymi do składania bezpiecznego podpisu elektronicznego umieszczonym w procesorze na karcie – tak, jak jest to planowane na przykład we Francji.

E-faktury

Umożliwienie wystawiania faktur drogą elektroniczną jest znaczącym krokiem w usprawnieniu obiegu dokumentów finansowych pomiędzy firmami i klientami. Konieczne jest przy tym zapewnienie łatwości realizacji tej procedury oraz pewności integralności dokumentacji dla potrzeb kontroli przez administrację finansową.

Do wystawiania faktur drogą elektroniczną powinno wystarczyć zastosowanie zwykłego podpisu elektronicznego, a w przypadku masowego wystawiania faktur stemplowanie czasem przez system informatyczny. Racjonalne jest też wykorzystanie systemu EDI. Warto jednak podkreślić, że wiele z firm dysponujących lub planujących stosowanie kwalifikowanego bezpiecznego podpisu elektronicznego może i powinno korzystać z tej formy podpisu, szczególnie w odniesieniu do faktur znaczących wartościowo lub formalnie.

5. Polski rynek teleinformatyczny

Jakościowa analiza rynku pozwala zwrócić uwagę na szanse i zagrożenia – z punktu widzenia sektora. Mamy przy tym świadomość, że dla konsumentów tego rynku wiele z naszych ocen może być nieznanymi lub mało istotnymi. Ale też naszym przesłaniem jest stwierdzenie, że tylko stabilny rozwój tego sektora może dostarczyć konsumentom produktów i usług po coraz niższych cenach.

Stan polskiego rynku informatycznego.

[Z Raportu 3. KIP] **Stan całego polskiego rynku informatycznego** można scharakteryzować następującymi stwierdzeniami:

- w czołówce największych firm informatycznych znajdują się firmy dystrybucyjne i lokalne oddziały firm zagranicznych (jedne i drugie zajmują się sprzedażą produktów wytworzonych poza granicami kraju) oraz kilka firm z przewagą polskiego kapitału, notowanych na warszawskiej giełdzie,
- firmy z polskim kapitałem dokonują konsolidacji poprzez zakup firm mniejszych oraz łączenie się w większe grupy,
- oddziały firm zagranicznych stale zwiększają swoją obecność na rynku, ale jeszcze bez znaczących inwestycji kapitałowych,
- [aktualizacja!] w montażu komputerów typu PC zmniejszyła się rola polskich firm oraz montażu „garażowego”, spowodowana wprowadzeniem wymagań na certyfikat CE oraz konkurencją ze strony coraz tańszego importu z Azji,
- większość polskich firm dystrybucyjnych została przejęta przez korporacje zagraniczne (niestety z powodu braku w nich chęci do konsolidacji),
- kilka znaczących polskich firm dystrybucyjnych i integracyjnych już zbankrutowało [dodatek] – niestety przy aktywnej „pomocy” ze strony administracji skarbowej,
- rynek usług internetowych zbudowany przez wiele małych i młodych firm w okresie prosperity przekształcił się w rynek związany z większymi firmami medialnymi oraz teleinformatycznymi (stając się już rynkiem ustabilizowanym).

Z analizy jakościowej polskiego rynku informatycznego wynika potrzeba łączenia się polskich firm informatycznych w celu wzmocnienia kapitałowego i kadrowego. Mamy jeszcze szansę na taką konsolidację potencjału polskich firm informatycznych, aby na najwyższym poziomie integracji systemów informatycznych móc konkurować z firmami zagranicznymi. Będzie również możliwe funkcjonowanie wielu mniejszych firm informatycznych działających na zasadzie partnerstwa w specjalistycznych sektorach rynku.

Zagrożenia dla firm informatycznych.

[Z Raportu 3. KIP] **Znaczącymi zagrożeniami dla prawidłowego funkcjonowania firm informatycznych są:**

- niejasne prawo podatkowe i celne, szczególnie w zakresie opodatkowania obrotu licencjami i prawami użytkowania oprogramowania oraz rozbieżności w interpretacji przepisów przez poszczególne urzędy skarbowe, a nawet rozbieżności w orzecznictwie administracyjnym,
- powszechne naruszanie prawa autorskiego przez masowe nielegalne kopiowanie oprogramowania i jego sprzedaży poza obrotem podatkowym, przy niewystarczających działaniach organów ścigania oraz prawie całkowitym braku skuteczności sądów,
- prowadzenie przez zamawiających przetargów bez rozstrzygnięć, przy żądaniu wysokich wadliwych i zabezpieczeń,
- oczekiwanie przez niektórych zamawiających nienależnych gratyfikacji za wybór oferty.

W naszym sektorze przykładem ułomności prawa podatkowego jest sprawa importu polskich komputerów dla potrzeb edukacji szkolnej dla obniżenia ich ceny o podatek VAT. Polskie firmy, dokonując na zlecenie MEN (obecnie MENiS) takiej rzekomo nielegalnej operacji, zostały oskarżone o przestępstwa karno-skarbowe. Część tych oskarżeń została już oddalona przez sądy, ale z powodu przewlekłości postępowania (w niektórych przypadkach już ponad 3 lata) firmy te są w coraz gorszej kondycji finansowej. Od władz oczekujemy skutecznej interwencji i wykazania, że naprawdę zależy jej na rozwoju polskich firm, tym bardziej, że we wspomnianym przypadku jesteśmy przekonani o zgodności tych transakcji z prawem. Żądamy też, żeby po oddaleniu przez sądy oskarżeń ze strony urzędów kontroli skarbowej, dokonać w tych urzędach wnikliwej kontroli samego procesu kontroli i jego zgodności z przepisami. Urzędnicy muszą ponosić odpowiedzialność za swoje ewidentne błędy i spowodowane szkody gospodarcze.

Rzetelność rynku informatycznego.

Rzetelność uczestników rynku informatycznego zbyt często jest poddawana w wątpliwość. Obecna sytuacja rynkowa – obniżonego popytu na produkty i usługi informatyczne – coraz częściej powoduje pojawianie się przypadków naruszania podstawowych zasad etyki prowadzenia działalności gospodarczej. Te niepokojące nas zjawiska powodują formułowanie opinii negatywnych dla branży informatycznej, a przez uogólnienia przypisywane są wszystkim firmom działającym na rynku. Zdając sobie sprawę z trudności w zwalczaniu tego zjawiska, apelujemy o stanowczą reakcję do wszystkich, którzy będą się spotykać z takimi przypadkami. Tylko zdecydowana postawa firm, ich pracowników oraz klientów może powstrzymać deprecjację jakości usług informatycznych oraz prestiżu zawodu informatyka.

Słabość branży informatycznej wynika głównie z jej dużego tempa rozwoju, powodującego często podejmowanie kluczowych dla niej decyzji przez osoby słabo przygotowane do tego merytorycznie i bez odpowiedniego doświadczenia. Problemem jest też – niestety – bardzo silna podatność na wpływy polityczne i korupcję, jak w każdej zyskowej dziedzinie gospodarki. Nieuczciwie przeprowadzane przetargi oraz rozgrywki polityczne powodują formułowanie negatywnej opinii o rynku informatycznym, obniżając zaufanie klientów do wszystkich firm działających na tym rynku. Wykrywanie i publikowanie przez prasę informacji o nieuczciwych działaniach niektórych klientów i firm ogólnie podważa zaufanie do całego rynku informatycznego. O nieuczciwych firmach trzeba informować rynek, zaś o nierzetelnych i niewyplacalnych klientach trzeba informować firmy. Wymienione działania leżą w interesie obu stron: dostawców i użytkowników informatyki.

O procedurach przebiegu zamówień publicznych

Pozytywnie oceniamy nowe prawo zamówień publicznych i obecnie proponowane jego modyfikacje. Z satysfakcją odnotowujemy uwzględnienie wielu naszych opinii w pracach nad zapisami tego prawa. Szczególnie ważne dla uproszczenia masowych zamówień było wprowadzenie do procedury możliwości przeprowadzania zakupów poprzez aukcje z wykorzystaniem platform elektronicznych. Mamy jednak poważne zastrzeżenia co do przebiegu procedury wielu zamówień publicznych, w których szereg protestów prowadził często do zaniechania realizacji danego przetargu.

Izba z uwagą przygląda się przebiegom najważniejszych przetargów publicznych w sektorze teleinformatycznym. Zwracamy uwagę na zgodność przygotowania specyfikacji istotnych warunków zamówienia z prawem zamówień publicznych, w przekonaniu, że od prawidłowej specyfikacji w dużym stopniu zależy rzetelność przeprowadzenia procesu wyłaniania dostawcy przy zachowaniu prawa równego traktowania każdego z oferentów. Izba w kilku przypadkach, korzystając z prawa do protestu, wskazywała na braki i błędy w specyfikacjach, doprowadzając do ich poprawienia.

Jednym z często powtarzających się problemów przy udzielaniu zamówień publicznych jest wielokrotne składanie przez różnych wykonawców kolejnych protestów dotyczących naruszeń postanowień art. 29 i 30 polegających na niewłaściwym opisie przedmiotu zamówienia. W wielu przypadkach przyjęty opis przedmiotu zamówienia utrudnia uczciwą konkurencję, eliminując niesłusznie produkty odpowiadające rzeczywistym potrzebom zamawiającego.

Ogromnym uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że takie postępowanie jest wyłącznie celowym działaniem zamawiającego, mającym na celu faktyczne faworyzowanie określonego produktu lub wykonawcy. Często odpowiednie sformułowanie wymagań jest bardzo trudne i wymaga doskonałej znajomości aktualnego stanu techniki. Z problemem tym mamy najczęściej do czynienia w opisie wymagań dotyczących komputerów PC, oprogramowania biurowego, drukarek i wielu innych produktów teleinformatycznych. Powtarzające się protesty i następujące po nich postępowania odwoławcze niepotrzebnie wydłużają proces udzielenia zamówienia, a w wielu przypadkach kończą się unieważnieniem całego postępowania.

Aby skutecznie przeciwdziałać temu zjawisku rozważamy stworzenie – przy współpracy zamawiających i potencjalnych wykonawców – dwóch katalogów: katalogu opisów przedmiotów zamówienia nieobarczonych opisywaną wadą, dających równe szanse wszystkim dostawcom oraz katalogu często powtarzających się opisów stanowiących przykład negatywny, których zamawiający powinni zdecydowanie unikać. Oba te katalogi udostępniane będą zamawiającym. Powodzenie tej inicjatywy zależy w ogromnym stopniu od chęci współpracy firm, normalnie ze sobą konkurujących o tego samego zamawiającego.

Jednocześnie Izba z niepokojem odnotowuje zjawisko wstrzymywania zbyt wielu realizacji zamówień publicznych poprzez „masowe” oprotestowywanie wyników przetargu. Takie postępowanie prowadzi niejednokrotnie do zaniechania przez zamawiającego realizacji przetargu – co jest szkodą dla całego sektora teleinformatycznego. Nie negując słusznego prawa do protestu ze strony podmiotu ewidentnie skrzywdzonego w procedurze wyboru oferenta – nie możemy godzić się na nieuzasadnione protesty. Jesteśmy zdecydowani poszukiwać rozwiązań ograniczających takie szkodliwe działania.

Uważamy za konieczne nadzorowanie przez NIK wszystkich większych przetargów publicznych w sektorze informatycznym. Stwierdzamy jednak, że pracownicy i biegli NIK, kontrolujący przetargi w tym sektorze często nie mają wystarczającej wiedzy merytorycznej, a procedury przygotowywania raportów oraz ich upubliczniania – szczególnie wersji roboczych – budzą wiele zastrzeżeń.. Zwracamy też uwagę, że jeżeli kontroli podlega ocena działalności podmiotu publicznego w przeprowadzaniu procedury przetargowej, to nie ma wtedy miejsca na ocenę rzetelności oferentów czy wykonawców przetargu.

O ocenie kosztów zakupu i eksploatacji oprogramowania.

Z uwagą obserwujemy dyskusje oceniające przydatność oraz koszty zakupu i eksploatacji różnego typu oprogramowania, a szczególnie porównujące oprogramowanie wolne (free) z komercyjnym. Naszym zdaniem, oceny te w każdym przypadku powinny być przeprowadzane bez emocji, ale z ukierunkowaniem na ekonomiczną ocenę każdego z rozwiązań.

Pozytywnie oceniamy rozwój wolnego oprogramowania i z otwartym kodem, które daje szczególne szanse na poszukiwanie nowych rozwiązań informatycznych w sferze nauki, techniki oraz edukacji. Dostęp do kodów źródłowych oprogramowania ułatwia jego stosowanie do celów edukacyjnych w celu nabywania umiejętności opracowywania i programowania nowych algorytmów.

Widząc te korzyści nie należy jednak zapominać o ponoszonych kosztach użytkowania sprzętu, systemów oraz własnego czasu przy opracowywaniu tego typu oprogramowania. Koszty te są przeważnie ponoszone przez placówki naukowo-edukacyjne lub firmy komercyjne. Dokonując oceny przydatności oraz kosztów zakupu i eksploatacji przy wyborze oprogramowania dla zastosowań w administracji i gospodarce konieczne jest uwzględnienie: kosztu zakupu licencji, instalacji, wdrożenia, migracji aplikacji i danych, szkolenia użytkowników, serwisu i czasu reakcji na awarie, a także oceny dostępności innych aplikacji, kolejnych uzupełnień i stabilności dostawcy oprogramowania.

Przypominając podstawowych zasadach wyboru rozwiązania, nie przesądzamy, które z rodzajów oprogramowania – wolne czy komercyjne – jest lepsze. Istnieje, bowiem wiele ekonomicznie i praktycznie uzasadnionych instalacji jednego lub drugiego rodzaju, ale w każdym przypadku konieczne było skorzystanie z profesjonalnej firmy informatycznej.

Izba zwracając uwagę na problem neutralności technologicznej wyboru rodzaju oprogramowania oraz przyjętych zasad licencyjnych, prezentuje stanowisko odrzucenia emocji na rzecz rzetelnych ocen opartych na faktach, oraz oczekiwań odpowiedniej jakości działania wybranej instalacji.

Ochrona prawa autorskiego do oprogramowania

[Z Raportu 3. KIP] **Skuteczne egzekwowanie prawa autorskiego** w imieniu wszystkich podmiotów polskich i zagranicznych zajmujących się wytwarzaniem oprogramowania, szczególnie w odniesieniu do masowego, nielegalnego kopiowania oprogramowania, jest bardzo ważnym zadaniem władzy wykonawczej. Zadaniem administracji, wspólnie z organizacjami pozarządowymi, jest też wykonywanie własnych analiz poziomu użytkowania w Polsce oprogramowania bez udzielonej licencji oraz zwalczanie tego procederu.

Użytkowanie oprogramowania bez udzielonej licencji jest w naszym kraju rzeczywiście sporym problemem. Podkreślając konieczność walki z nieuczciwym użytkownikami należy (-) zwrócić uwagę na kilka aspektów:

- należy opracować własne analizy skali tego zjawiska w Polsce, gdyż posługiwanie się wyłącznie opracowaniami zagranicznymi, w małym stopniu opartym na rzeczywistych badaniach, powoduje być może wyolbrzymianie tego problemu i przynosi szkodę naszemu rynkowi,
- konieczne jest skuteczne zwalczanie wytwórni nielegalnie kopiujących oprogramowanie, sieci hurtowych sprzedawców oraz przemytu takiego oprogramowania,
- niezbędne jest jednoznaczne określenie prawne pojęcia utworu multimedialnego i warunków jego ochrony,
- organy ścigania powinny – na podstawie nowelizowanej ustawy – reagować na każdy przejaw użytkowania oprogramowania bez udzielonej licencji, ale powinny to czynić w równym stopniu na rzecz polskich i zagranicznych wytwórców oprogramowania,
- należy propagować oprogramowanie adekwatne do potrzeb, a w interesie firm informatycznych jest dostarczanie również oprogramowania mniej rozbudowanego funkcjonalnie, a więc tańszego, dostępnego dla klienta masowego,
- żądamy regularnego kontrolowania przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego organizacji zbiorowego zarządzania prawami pod względem sposobu rozdziału zbieranych przez nie opłat z tytułu tantiem od sprzętu i nośników elektronicznych, gdyż naszym zdaniem środki te są marnotrawione!

Opłaty z tytułu praw własności intelektualnych.

[Z Raportu 3. KIP] **Ograniczenie wysokości opłat z tytułu praw własności intelektualnych** nałożonych na urządzenia i nośniki elektroniczne jest konieczne dla upowszechnienia praktycznych zastosowań informatyki, a w tym Internetu. Konieczność wnoszenia takich opłat znacząco podnosi ceny urządzeń cyfrowych, czego nie było przy urządzeniach analogowych.

Unia Europejska nie neguje konieczności ochrony praw własności intelektualnej oraz wnoszenia opłat z tego tytułu, ale też zwraca uwagę na negatywne efekty takich działań. Opłaty te znacząco zwiększają ceny urządzeń elektronicznych, ograniczając ich dostępność, przy czym pobieranie tych opłat nie zmniejsza skali nielegalnego kopiowania utworów. Dotyczą też one urządzeń, które w żadnym stopniu nie są wykorzystywane do takich celów. Unia Europejska stoi na stanowisku zaniechania pobierania tych opłat na rzecz wprowadzenia aplikacji Zarządzania Prawami Cyfrowymi (Digital Rights Management), które mogą chronić rzeczywiste prawa własności intelektualnej w Internecie. W Polsce trzeba dokonać analizy tego problemu i podjąć odpowiednie działania, widząc tę kwestię szerzej, niż tylko prawa organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Problem ten jest tym bardziej znaczący, że naszym zdaniem brakuje kontroli nad dystrybucją środków zbieranych z tego tytułu.

Państwo na rzecz rozwoju polskiego przemysłu informatycznego.

Polityka państwa na rzecz rozwoju polskiego przemysłu informatycznego powinna sprowadzać się do następujących działań:

- utrzymanie konkurencyjności wszystkich podmiotów działających na rynku poprzez przestrzeganie neutralności rozumianej jako równoprawność przedsiębiorstw, produktów i technologii,
- tworzenie atrakcyjnych warunków dla krajowych oraz zagranicznych inwestycji kapitałowych w obszarze teleinformatyki,
- wspieranie eksportu produktów i usług teleinformatycznych,
- podnoszenie poziomu nauczania informatycznego specjalistycznego i podstawowego.

Przedstawione czynniki są uzupełnieniem dotychczasowych stwierdzeń o roli Państwa w rozwijaniu zastosowań i przemysłu informatycznego. Szczególnym warunkiem rozwoju przemysłu informatycznego jest przestrzeganie równoprawności produktów i technologii poprzez ich wybór tylko w zależności od rzeczywistej użyteczności i nakładów inwestycyjnych. Równocześnie należy tworzyć dobre warunki do rozwoju krajowych i zagranicznych inwestycji kapitałowych – a przynajmniej administracyjnie w tym nie przeszkadzać. Polska staje się obecnie atrakcyjnym miejscem lokowania centrów innowacyjnych firm zagranicznych. A równocześnie polskie firmy informatyczne dokonują ekspansji na inne kraje Unii.

Stan polskiego rynku telekomunikacyjnego.

Stan całego polskiego rynku telekomunikacyjnego można scharakteryzować następująco:

- jeden duży, znaczący operator obsługujący prawie 90% sieci telefonii stacjonarnej, ze zmniejszającym się udziałem w połączeniach międzystrefowych i międzynarodowych, dokonujący reorganizacji w oferowanych usługach (szczególnie w zakresie dostępu szerokopasmowego) oraz w reorganizacji firmy poprzez zmniejszanie zatrudnienia,
- trzech operatorów telefonii komórkowej o prawie równoważnym udziale w rynku GSM, dobrze przygotowanych do świadczenia usług 3G (UMTS),
- dwóch operatorów alternatywnych własnej sieci telefonii stacjonarnej, którzy poszukują możliwości świadczenia innego rodzaju usług – telefonii komórkowej oraz dostępu do internetu,
- kilku przedsiębiorców telekomunikacyjnych dysponujących własnymi i samodzielnie eksploatowanymi sieciami transmisji danych,
- wielu mniejszych operatorów świadczących różnego typu usługi internetowe i telekomunikacyjne z wykorzystaniem dostępu do infrastruktury innych operatorów.

To krótkie jakościowe podsumowanie stanu polskiego rynku telekomunikacyjnego pokazuje silne wzajemne uwarunkowania działających na nim przedsiębiorców telekomunikacyjnych, regulowanych Prawem Telekomunikacyjnym egzekwowanym (jeszcze nie zawsze wystarczająco szybko) przez URTiP. Warto jednak stwierdzić, że rynek ten jest obecnie poddawany silnym wpływom zmian technologicznych polegających na:

- narastającym zmniejszaniu się zapotrzebowania na klasyczne usługi stacjonarnej telefonii głosowej na rzecz telefonii internetowej prowadzącej do świadczenia usług po bardzo niskich cenach abonamentowych niezależnie od odległości rozmówców,

- rozpoczęciu świadczenia usług telefonii komórkowej trzeciej generacji (UMTS), co spowoduje zmniejszenie zapotrzebowania na usługi GSM oraz silniejsze niż dotychczas obniżanie cen tych „starszych” usług,
- przyśpieszeniu rozwoju szerokopasmowego dostępu do internetu, o coraz większej przepustowości oferowanego w stacjonarnych sieciach telefonicznych (DSL) oraz w sieciach telewizji kablowej, a także w sieciach komórkowych (GPRS, EDGE oraz UMTS).
- przygotowaniach do przełączenia nadawania programów telewizyjnych z techniki analogowej na technikę cyfrową, co daje dodatkowe szanse rozwoju transmisji telewizji kablowej uzupełnionej usługami szerokopasmowego dostępu do Internetu oraz całym zestawem dodanych usług teleinformatycznych.

Stan polskiego Internetu

[Z Raportu 3. KIP] **Stan polskiego Internetu budzi poważne zastrzeżenia.** Po okresie szybkiego rozwoju pozostało kilka portali i wortalu o niezłej zawartości, jednak ogólna ocena polskiej treści Internetu jest słaba. Należy też odnotować brak programu powszechnej edukacji społeczeństwa w świadomym korzystaniu z zasobów Internetu, co w efekcie powoduje niewielki popyt. Szczególnie ważne wydają się działania systemowe, których celem byłoby pozyskanie dla informatyki i Internetu pokolenia dzisiejszych 50- i 60-latków, których ogromna wiedza praktyczna stanowi niedoceniany zasób narodowy. Przyrost polskiej zawartości Internetu jest warunkiem jego upowszechnienia i społecznej akceptacji.

Większość działań związanych z zawartością polskiego Internetu odbywa się na zasadzie akcji, bardziej w celu autokreacji niż rzeczywistych efektów. Szczególnie brak jest spójnej oferty administracji centralnej i lokalnej. Większość witryn samorządów lokalnych zawiera treści trudne do wyszukania i zrozumienia przez zwykłego obywatela. Z kolei Biuletyn Informacji Publicznej (BIP), mający upowszechniać informacje publiczne, został zorientowany bardziej na rozwiązania techniczne (mocno przesadzone i dość kosztowne w realizacji i obsłudze) niż na uporządkowanie i zrozumienie treści jakie ma przekazywać. Skromna oferta administracji ma przestarzałą, z reguły hierarchiczną, strukturę informacyjną, która wymagać będzie przemodelowania na zorientowaną procesowo. Wobec ograniczonej znajomości języków obcych jedynie znaczący przyrost zrozumiałych i użytecznych treści, a także możliwości interaktywnego (transakcyjnego?) kontaktu obywatela z urzędem będą czynnikiem zwiększającym popyt na dostęp do Internetu.

Powszechny szerokopasmowy dostęp do Internetu.

Podstawowym oczekiwaniem obecnych i przyszłych użytkowników Internetu jest możliwość powszechnie dostępnego oraz taniego szerokopasmowego dostępu do Internetu – najlepiej o szybkości ponad 3-4 Mb/sek. bez ograniczania ilości przesyłanych danych. Sektor teleinformatyczny zamierza jak najszybciej, pomimo wielu trudności, spełnić to oczekiwanie.

Istnienie jeszcze niespełnionego oczekiwania klientów jest wyzwaniem dla sektora teleinformatycznego i dla każdej firmy. W tym jednak obszarze nie jest jeszcze możliwe upowszechnienie szybkiego dostępu do Internetu dla każdego chętnego. Zrealizowanie tych usług wymaga znaczących inwestycji o stosunkowo długim okresie zwrotu, a wielu przypadkach wymaga zbudowania nowej infrastruktury.

Z drugiej strony, czytając rządowe strategie upowszechniania szerokopasmowego dostępu do Internetu nie znajdujemy żadnych analiz oraz oszacowań rzeczywistego zapotrzebowania na takie usługi – zarówno pod względem geograficznym czy jakościowym. Samo twierdzenie, że wszyscy mają mieć dostęp do jak najszybszego Internetu jest mało dokładne przy podejmowaniu znaczących inwestycji. Takie analizy powinny być jak najszybciej dokonane, gdyż będą potrzebne po zaspokojeniu obecnych oczekiwań. Warto przeanalizować, jakie jest rzeczywiste wykorzystanie dostępu szerokopasmowego w krajach wiodących w dostarczaniu takich usług.

Przy tej okazji warto też zwrócić uwagę na budowanie infrastruktury sieci transmisji danych przez gminy dla swoich i obywateli potrzeb. Korzystając ze wzorców szwedzkich oraz z funduszy strukturalnych, możliwe jest zbudowanie takiej infrastruktury i wykorzystanie jej do uruchomienia obsługi informatycznej wszystkich urzędów gminnych. Takie rozwiązanie, bez specjalnych regulacji, pozwala na zdynamizowanie tego rynku.

Ceny usług teleinformatycznych

Ceny usług teleinformatycznych, a w tym usług telekomunikacyjnych oraz dostępu do Internetu są w Polsce na poziomie poniżej średniej z Unii Europejskiej – tak możemy stwierdzić na podstawie analiz przygotowanych przez niezależne instytucje (np. URTiP). Ceny te pozwalają na zapewnienie odpowiednio wysokiej jakości usług oraz rozsądny w czasie zwrot z inwestycji, a także umożliwiają rozwój firm i rozbudowę infrastruktury oraz wdrożenie nowych technologii. Zdajemy sobie przy tym sprawę, że dla wielu konsumentów ceny te w porównaniu do ich dochodów są jeszcze wysokie, a dla wielu usługi te są wręcz niedostępne.

Promując pojęcie ceny rozsądnej na usługi teleinformatyczne przeciwstawiamy się populistycznym twierdzeniom „horrendalnie wysokich cen”. W ostatnich miesiącach ceny na większość tych usług zostały znacząco obniżone i wiele z nich jest niższe od cen identycznych usług z innych rynków europejskich. Ceny te będą jeszcze dalej obniżane w miarę nasycenia rynku oraz wprowadzania nowych tańszych rozwiązań technicznych i organizacyjnych, ale też musi być zachowana jakość usług oraz warunki ekonomiczne dla rozwoju firm teleinformatycznych.

Mamy przy tym świadomość przyczyn stałej krytyki tego poziomu cen, w sytuacji, gdy przeciętne dochody polskich konsumentów są kilkukrotnie niższe od dochodów konsumentów w innych krajach. Stąd też współczynnik ceny do dochodu, przy niskiej wartości mianownika będzie zawsze niekorzystny, nawet przy dalszym obniżaniu wartości licznika (ceny usługi). Taka sytuacja ma jednak miejsce i dla innych towarów i usług – nie widzimy więc powodu, dlaczego akurat nasz sektor ma być tutaj szczególnie napiętnowany.

Równocześnie zwracamy uwagę, że średnia dochodów nie odwzorowuje rzeczywistości, w której wielu konsumentów dysponuje znacznie wyższymi dochodami i dla nich takie ceny są akceptowalne. A jednocześnie wielu potencjalnych konsumentów nie stać nawet na zakup komputera, aby był możliwy dostęp do Internetu. Wiemy też, że to rozwarstwienie dochodów jest w Polsce w znacznej mierze geograficzne, dlatego też postulujemy zastanowienie się nad umożliwieniem firmom (a szczególnie operatorom o pozycji dominującej) różnicowanie cen usług teleinformatycznych zależnie od przychodów oraz popytu w danym regionie.

Deregulacja rynku teleinformatycznego

Nadchodzi czas rozpoczęcia prac nad nowymi zasadami swobodnego funkcjonowania rynku teleinformatycznego bez regulacji administracyjnej. Dotychczasowe prawa regulacji rynku telekomunikacyjnego przyniosły wiele pozytywnych zmian, ale też coraz bardziej ograniczają swobodny rozwój tego sektora.

Obecne zasady regulacji rynku telekomunikacyjnego spotykają się z coraz większą krytyką ze strony poddawanej regulacji jak i też ze strony potencjalnych beneficjentów tych regulacji – nowych firm oraz konsumentów. Postulaty wzmocnienia oddziaływania URTiP nie mogą być zrealizowane z naturalnej przyczyny form działania administracji. Dodatkowo coraz ściślejsze połączenie rynku telekomunikacyjnego z rynkiem informatycznym, a niebawem również z rynkiem medialnym radia i telewizji stawia pod znakiem zapytania sens regulacji tylko jednej z części tego rynku, gdy pozostałe mogą się coraz lepiej rozwijać samodzielnie. Nowe techniki informacyjne dają tak różnorodne możliwości transmisji i przetwarzania informacji, że klasyczne usługi telekomunikacyjne tracą na znaczeniu (po rezygnacji z telefaksów następuje rezygnacja z klasycznej telefonii stacjonarnej). Dlatego też podjęcie dyskusji nad przyszłym kształtem nowego rynku teleinformatycznego jest niezbędne, aby również nasz głos – rządu i środowiska – był merytorycznie przygotowany do dyskusji w Komisji Europejskiej.

Konwersja nadawania analogowego w cyfrowe.

Plany przełączenia nadawania programu telewizyjnego i radiowego z analogowego w cyfrowe są również wyzwaniem dla rynku teleinformatycznego, który będzie mógł uczestniczyć w transmisji tych programów przez Internet w sieci stacjonarnej i mobilnej.. Jest to również wyzwanie dla obu środowisk we wzajemnym zrozumieniu nowych, często jeszcze nieznanymi, możliwości technicznych, ekonomicznych, organizacyjnych i prawnych związanych z cyfrowym przekazem informacji.

Plany Komisji Europejskiej przełączenia nadawania programu telewizji w technice analogowej w technikę cyfrową zostały również zaakceptowane w Polsce. Niestety, ograniczały się one jedynie do środowiska telewizyjnego – mimo, że ta zmiana ma szerszy wymiar. Internet szerokopasmowy o przepustowości ponad 3 Mb/sek. umożliwi przekaz w czasie rzeczywistym programu telewizyjnego. Odbiorcami mogą być komputery oraz inne urządzenia cyfrowe. Równocześnie będzie można realizować nadawanie interaktywne oraz dołączyć do przekazu usługi dodane. Tym samym sektor teleinformatyczny staje się wspólny z sektorem medialnym. Każdy portal, dotychczas prezentujący treści tekstowo-graficzne może stać się internetowym nadawcą radiowym lub telewizyjnym, a każda obecna stacja telewizyjna dostawcą treści do takich portali, przy zapewnieniu odbiorcom dostarczania im treści na żądanie.

Raport KRRiTV dobrze opisuje nowe problemy związane z wprowadzeniem telewizji cyfrowej, ale też próbuje rozciągnąć obecne zasady zarządzania rynkiem telewizyjnym na rynek teleinformatyczny. Nie bierze przy tym pod uwagę, że podstawowa przyczyna powstania regulacji rynku radiowo-telewizyjnego – zachowanie pluralizmu mediów – jest na rynku teleinformatycznym osiągnięta technicznymi rozwiązaniami. Dlatego też konieczne jest zrewidowanie takich poglądów i wspólne określenie zakresu swobodnego kształtowania powstającego rynku medialno-teleinformatycznego.

Czynniki ograniczające prowadzenie działalności gospodarczej.

[Z Raportu 3. KIP] **Pogorszenie obiektywnych warunków prowadzenia działalności gospodarczej** w dziedzinach związanych z nowoczesnymi technologiami spowodowane jest między innymi:

- nakładaniem dodatkowych obciążeń, wymagających kosztownych inwestycji (-) z tytułu ochrony bezpieczeństwa Państwa lub wymagań służb śledczych,
- żądaniem spełnienia nieprzemysłanych, trudnych i kosztownych do wykonania warunków realizacji wymagań ustawowych (nadmiar dokumentów, dodatkowe etaty, wielokrotne kontrole),
- brakiem merytorycznej wiedzy u kontrolujących urzędników, co prowadzi do nieuzasadnionych sankcji karnych godzących w podstawy działalności firm,
- wprowadzaniem rozporządzeniami zapisów powodujących działanie prawa wstecz (np. żądanie uiszczenia opłat od początku roku, gdy rozporządzenie weszło w życie w lipcu danego roku),
- częstotliwością zmian prawa – prawo jest często zmieniane zanim wejdzie w życie lub tuż po wejściu w życie,
- coraz większym skomplikowaniem zapisów prawnych uniemożliwiających ich zrozumienie bez kosztownej interpretacji przez specjalistów prawników,
- niską jakością stanowionego prawa, prowadzącą do konfliktów z administracją (głównie podatkową).

Przedstawione przykłady ustawowego ograniczania swobody działalności gospodarczej są jedynie fragmentem szerszego problemu. Każde z tych ograniczeń samo w sobie jest w jakimś stopniu uzasadnione sytuacją polityczną, społeczną czy gospodarczą – chociaż często ograniczenia nakładane są na wyrost – na wszelki wypadek. Problem powstaje w wyniku nakładania się na dany podmiot wielu ograniczeń pochodzących z różnych tytułów, które w sumie powodują tak znaczne koszty, że wiele firm nie jest im w stanie podołać. Nadszedł czas, aby ustawodawca dokonał analizy wydanych ustaw i rozporządzeń pod kątem ich udziału w spowolnieniu rozwoju gospodarczego i w wysokim bezrobociu. Postulując uproszczenie systemu podatkowego nie zajmujemy się wysokością opodatkowania od osób fizycznych czy podmiotów gospodarczych, pozostawiając tę kwestię szerszemu gronu specjalistów. Naszym postulatem jest radykalne uproszczenie przepisów podatkowych, a przede wszystkim usunięcie z nich wszelkich niejednoznaczności, które naszym zdaniem powodują szkodliwe konsekwencje dla podmiotów gospodarczych oraz osób fizycznych. Zbyt często niejednoznaczność przepisu oraz niezrozumienie przez urzędnika skarbowego istoty obrotu handlowego produktami techniki informacyjnej powodują wydawanie niesprawiedliwych i szkodliwych dla podatnika decyzji skarbowych. Co więcej, brak odpowiedzialności za swoje decyzje urzędników skarbowych oraz opieszałość sądów powodują często upadłość firm, nawet w przypadku korzystnych dla nich rozstrzygnięć sądowych. Efektem tego jest niszczenie polskich przedsiębiorstw (szczególnie dotyczy to firm małych i średnich) z powodu obciążenia karami i odsetkami. Konieczne jest wprowadzenie odpowiedzialności urzędników za błędne decyzje przynoszące firmom wymierne i udowodnione szkody. Oczywiście postulat ten nie ma na celu ochrony jakichkolwiek przejawów nierzetelności podatkowych. Naszym celem jest jedynie zapewnienie uczciwym firmom stabilności w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Równoprawność podmiotów.

Wszystkie podmioty gospodarcze w Polsce muszą być równoprawnie traktowane w praktyce obrotu gospodarczego – w dostępie do rynku, procedur koncesyjnych oraz zamówień publicznych w ramach wolnej konkurencji przy maksymalnym wykorzystaniu istniejącego potencjału polskich i unijnych przedsiębiorstw teleinformatycznych.

Zasada równości podmiotów gospodarczych jest w Polsce obowiązująca. Jednakże w wielu przypadkach następuje nieformalne nieuzasadnione ograniczenie dostępu do kontraktów czy zamówień. Czasem ograniczenie to dotyka firmy zagraniczne, a czasem polskie – czasem też bez potrzeby ogranicza się prawa MŚP. W wielu przypadkach przyczyną takich ograniczeń są niczym nieuzasadnione stwierdzenia o większych możliwościach jednego rodzaju firm w stosunku do innych, lub obawy o jakość wykonania zamówienia oraz możliwe naruszenie ochrony tajemnic zamawiającego, czy wręcz bezpieczeństwa Państwa. Większość tych stereotypów nie ma żadnego racjonalnego wytłumaczenia i nadszedł czas ich zweryfikowania. Nasi i zagraniczni konsultanci powinni być jednakowo oceniani, co do swoich kompetencji i doświadczenia. Nasze i zagraniczne aplikacje powinny być oceniane tylko za względu na jakość wykonania i użyteczność. Zespoły wdrożeniowe powinny być oceniane ze względu na doświadczenie i efektywność działania, a nie pod względem finansowego zaplecza. Bezpieczeństwo danych może być równie skutecznie zapewniona przez zewnętrzny zespół, jak we własnym zespole. Przykłady takie można mnożyć – wniosek jest jeden – liczy się tylko kompetencja i umiejętności, a nie nazwa i pochodzenie firmy.

Kadry specjalistów

[Na podstawie Raportu 3. KIP] **Jakość polskiego rynku teleinformatycznego** zależy od jakości kadr profesjonalnych informatyków oraz inżynierów telekomunikacji. Obecne kadry teleinformatyczne są dobrze przygotowane do pracy, choć w wielu przypadkach zatrudniane są osoby słabiej przygotowane (tańsze w zatrudnieniu) przy obecności na rynku kadr profesjonalnych. Kształcenie informatyków wydaje się zarówno wystarczające, jednak ich „producenci” – uczelnie państwowe i prywatne – nie interesują się potrzebami rynku. Obecnie wielu absolwentów nie może znaleźć pracy, a z drugiej strony firmy często poszukują pracowników o innych, potrzebnych im kwalifikacjach.

Brak określenia rodzaju i poziomu wykształcenia informatyków i inżynierów telekomunikacji jest problemem zarówno dla uczelni, jak i dla rynku teleinformatycznego. Obecnie znaczącym składnikiem polskiego rynku teleinformatycznego są głównie handlowcy („marżożercy”) generujący w skali lokalnej duże obroty, a zadowolający się kilkuprocentową marżą. Obniżając wartość oferty teleinformatycznej powodują oni:

- często brak możliwości realizacji ofert na odpowiednim poziomie merytorycznym,
- obniżenie stopnia wykorzystania rzeczywistych profesjonalistów na rzecz osób przyuczonych,
- ograniczenie możliwości tworzenia funduszy badawczych i rozwojowych w polskich firmach,
- zaniechanie jakiegokolwiek współpracy z nauką w poszukiwaniu nowych rozwiązań teleinformatycznych,
- obniżkę poziomu zysków, a tym samym wysokości podatków wpływających do budżetu, co powoduje między innymi obniżenie poziomu finansowania nauki i edukacji.

Podnosząc kwestie marż i poziomów zysków w kontekście edukacji nowych kadr, chcemy zwrócić uwagę na istnienie dalekich z pozoru powiązań między jakością budowanych systemów informatycznych, sieci telekomunikacyjnych, a wymuszaniem niskich marż na produkty informatyczne oraz usługi teleinformatyczne. Dobrze wykorzystywana informatyka oraz wysokiej jakości usługi teleinformatyczne muszą kosztować, i nie mogą być realizowane „oszczędnościowo” i przez byle jak przyuczonych „specjalistów”.

Promocja polskiego rynku teleinformatycznego

[Z raportu 3. KIP] **Promocja polskiego rynku teleinformatycznego wymaga** udziału Państwa i samorządu gospodarczego poza granicami kraju, w celu pozyskania nowych rynków zbytu dla eksportu produktów i usług teleinformatycznych. Mamy już wiele firm i produktów mogących konkurować na rynkach zagranicznych, ale brak wiedzy i możliwości finansowych często utrudnia ekspansję. Konieczne jest również promowanie możliwości polskiego rynku teleinformatycznego – jego otwartości i chłonności – wśród inwestorów oraz korporacji zagranicznych (nie wyłączając USA, Kanady, Australii i krajów Dalekiego Wschodu).

Ocena polskiego rynku teleinformatycznego oraz możliwości inwestowania na nim, z jaką spotykamy się w opracowaniach analitycznych i raportach firm zagranicznych, jest średnia, a czasami wręcz niska. Nasz kraj, mimo ogromnego potencjału ludności oraz stabilnego rozwoju gospodarczego jest oceniany niżej niż takie kraje naszego regionu, jak Czechy czy Węgry. Nasza obecność na znaczących wystawach i targach promujących firmy sektora teleinformatycznego jest jednostkowa i bardzo słabo widzialna. Wspieranie polskich firm informatycznych z funduszu promocji na targach CeBIT jest niewystarczające. Obraz ten musi zostać zmieniony, gdyż z uwagi na coraz trudniej dostępne inwestycje w sektorze oraz zmniejszającą się aktywność korporacji zagranicznych inwestorzy będą omijać Polskę, lokując swoje inwestycje w krajach ościennych. Nasze możliwości eksportu polskiej myśli technicznej również są niewykorzystane. Mamy w tej sferze – i rząd z jego agencjami i izby handlowe, i same firmy – wiele do zrobienia.

6. Sukcesy polskiej teleinformatyki

Sukcesem Polski jest osiągnięcie stanu, w którym wykształcona kadra informatyczna może pracować i rozwijać swoje umiejętności w kraju, a nowe pokolenia informatyków zdobywają pierwsze miejsca na prestiżowych imprezach informatycznych.

Sukcesem polskich firm za granicą są liczne nagrody, takie jak „Best Development Tool for Pocket PC” przyznany w USA rozwiązaniu Mobile@Connector dla polskiej firmy Logotec Engineering, czy też uznanie tej firmy przez Microsoft za jedną z najbardziej innowacyjnych firm świata w dziedzinie aplikacji mobilnych.

Sukcesem całego polskiego sektora przemysłu teleinformatycznego jest występowanie w nim silnych krajowych ośrodków, aktywnie i partnersko współpracujących z polskimi oddziałami zagranicznych koncernów.

Potwierdzeniem tych sukcesów jest coraz większe zainteresowanie koncernów zagranicznych otwieraniem swoich centrów badawczo-rozwojowych w Polsce.

Sukcesem polskiego rynku telekomunikacyjnego jest zrównoważony dynamiczny rozwój trzech operatorów telefonii komórkowej, na którym funkcjonuje kilka marek świadczących usługi w systemie abonamentowym i przedpłaconym oraz oferowana jest szeroka gama najnowszych aparatów telefonicznych oraz usług, a w tym wykorzystujących już technologię UMTS. Polski rynek telefonii komórkowej jest największym rynkiem w Europie Środkowo-Wschodniej oraz istnieje pozytywna w stosunku do możliwości inwestycyjnych liberalizacja rynku telefonii stacjonarnej.

Sukcesem na polskim rynku internetowym jest szybki rozwój szerokopasmowego dostępu do internetu (prawie 1 mln abonentów Neostrody) oraz oferowany jest już bezprzewodowy dostęp do Internetu. Notujemy też dynamiczny rozwój polskich portali internetowych (Onet, WP, Interia) oraz popularność polskich komunikatorów: Gadu-Gadu i Tlenofon. Uruchomiono też – pierwszy w Europie – automatyczny system rejestracji domen internetowych z protokołem EPP, z wykorzystaniem znaków narodowych (Dział Domen w NASK).

Sukcesy polskiej informatyki to między innymi:

- *zbudowanie systemu obsługi unijnej pomocy SAPARD i IACS wdrażane przez HP Polska i ABG);*
- *uruchomienie zintegrowanego systemu informacyjnego administracji celnej według zasad unijnych (ZEFIR i CELINA wdrażane przez Systemy Komputerowe – Główna), który został wybrany jako jeden z pięciu najlepszych rozwiązań eGovernment na konferencji eEurope w Como w 2003 oraz został wyróżniony przez Microsoft na konferencji Government Leaders w Rzymie w 2003 roku;*

- informatyzacja ZUS wraz z powszechnym elektronicznym kontaktem płatnika z urzędem (wdrożenie Prokom Software), która uzyskała pozytywną opinię o jej wdrożeniu w Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (19 kwietnia 2004 roku) z oceną, że „system pracuje prawidłowo, a składki do OFE przekazywane są na bieżąco”;
- zintegrowany system księgowy Narodowego Banku Polskiego NBP w zakresie rachunkowości i sprawozdawczości finansowej, obejmujący również uruchomienie bankowości elektronicznej dla klientów banku (wdrożenie Computerland);
- nowoczesny system rozliczeń międzybankowych SWAT (realizacja Infovide);
- rozwój nowoczesnej bankowości elektronicznej- elementu standardu usług bankowych i usług mobilnych (np. ERA Omnix) wspierany przez innowacyjne projekty zrealizowane przez polskie firmy informatyczne, (takie jak Comarch, Infovide, Comp, Computerland, HP Polska czy AMGnet);
- system wydawania i centralnej personalizacji praw jazdy (wdrożony przez Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych przy współpracy HP Polska, Prokom Software i ZETO Koszalin),
- systematyczne postępy w informatyzacji jednostek samorządu lokalnego, poprzez wdrażanie elektronicznych systemów zarządzania dokumentami (-) usprawniających pracę wewnątrz urzędu i obsługę obywatela (m. in. wdrożenia zrealizowane przez firmę MIS w urzędach Konina, Chorzowa, Tych i gminy Kobierzyce,).
- system EWD-P (Europejska Wymiana Dokumentów – Polska) wdrożony na zlecenie Ministerstwa Nauki i Informatyzacji oraz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej (firma Rodan Systems),
- opracowanie i 180 wdrożeń Systemu Impuls BPSC – obecnie najpopularniejszego polskiego systemu klasy ERP (firma BPSC) – między innymi nagrodzonego w konkursie EUROLEADER 2005.

Polskie firmy informatyczne wypracowały w ostatnich latach silną pozycję w tworzeniu i promowaniu rozwiązań informatycznych, służących do intuicyjnego, szybkiego i taniego tworzenia zindywidualizowanych rozwiązań (aplikacji) mobilnych. Stworzone przez nie systemy są pionierskie w tej dziedzinie i bezkonkurencyjne w bezpośredniej konfrontacji z rozwiązaniami zagranicznymi.

Inną polską specjalnością może być budowanie technologii kryptograficznych dla bezpiecznej transmisji bezprzewodowej, co przyspieszy wdrażanie aplikacji mobilnych w gospodarce, zwiększając zaufanie do takich zastosowań. Jest to bardzo istotne szczególnie przy wdrażaniu projektów związanych z e-administracją i e-zdrowiem.

Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji (PIIT) jest organizacją samorządu gospodarczego. Istnieje od 1993 roku i obecnie skupia ponad 170 firm z sektora teleinformatyki i telekomunikacji. Głównym zadaniem Izby jest wpływ na kształt regulacji prawnych i decyzji administracyjnych, które mają bezpośrednie lub pośrednie znaczenie dla rozwoju teleinformatycznej infrastruktury kraju oraz dla kondycji przedsiębiorstw działających w obszarze informatyki i telekomunikacji. Izba wyjaśniła interpretacje oraz zaproponowała modyfikacje wielu ustaw i rozporządzeń podatkowych, celnych, certyfikacyjnych, prawa autorskiego oraz procedur zamówień publicznych. Eksperci Izby brali udział w opracowaniu ustaw – Prawo Telekomunikacyjne, o ochronie danych osobowych, o podpisie elektronicznym oraz o informatyzacji podmiotów publicznych. W kręgach parlamentarnych i administracyjnych Izba zyskała opinię rzetelnego i konstruktywnego partnera w dyskusjach i negocjacjach oraz eksperta w objaśnianiu nowych rozwiązań technicznych. Izba zajmuje się także promocją polskiego rynku teleinformatycznego w Polsce oraz za granicą. PIIT będąc członkiem EICTA (European Information and Communications Technology Industry Association) działa również na forum Komisji Unii Europejskiej.

W PODZIĘKOWANIU POLSKIM FIRMOM INFORMATYCZNYM:

z doświadczeniem od 1992 roku oferuje rozwiązania wspierające
zarządzanie wiedzą, dokumentami i procesami w jednostkach
administracji oraz przedsiębiorstwach

www.mis.com.pl

jeden z największych dostawców i integratorów kompleksowych
rozwiązań informatycznych dla dużych i średnich przedsiębiorstw
oraz instytucji publicznych

www.prokom.pl

